

LOGOPEDYCZNY KONKURS PLASTYCZNO-RECYTATORSKI „WIERSZYKI ĆWICZĄCE JĘZYKI”

REGULAMIN

I. Organizatorem konkursu jest Publiczna Szkoła Podstawowa w Woli Soleckiej. Osobą prowadzącą konkurs jest logopeda: Justyna Kiljan.

II. Konkurs adresowany jest do chętnych dzieci z grupy przedszkolnej „0”i klasy I.

III. Konkurs odbędzie się **19.03.2021r.o godz. 9.30** w Publicznej Szkole Podstawowej w Woli Soleckiej. Zgłoszenia do konkursu przyjmują wychowawcy do 17.03.2021r. Przy zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko dziecka oraz numer wiersza. Proponowane do recytacji wiersze, umieszczone są w załączniku nr 1.

IV. Cele :

- kształtowanie umiejętności i nawyku poprawnej i wyrazistej artykulacji,
- rozwijanie uzdolnień recytatorskich,
- promowanie pięknej wymowy,
- rozwijanie twórczych talentów.

V. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- prezentacja wybranego wiersza na pamięć,
- dzieci recytują wiersz indywidualnie,
- prace plastyczne powinny zawierać rysunek przedstawiający wiersz logopedyczny lub wybrany „ łamaniec językowy”. Prace mogą być wykonane dowolną techniką plastyczną (format A4).
- dzieci mogą wziąć udział zarówno w konkursie recytatorskim jak i plastycznym. Mogą też wybrać tylko jedną możliwość według swoich upodobań.

VI. Zasady konkursu:

1. Dzieci będą oceniane za:
 - piękną i poprawną wymowę
 - interpretację utworu.
 - pomysł i kreatywność w pracach plastycznych.
2. Do oceny uczestników konkursu recytatorskiego, zostanie powołana Komisja Konkursowa.
3. Recytacje oceniane będą w kategoriach wiekowych:
 - I kategoria – 5- 6 latki,
 - II kategoria – uczniowie klasy 1.

VII. Uwagi końcowe :

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi w dniu konkursu, po wysłuchaniu przez komisję wszystkich uczestników.

Załącznik Nr 1.

1. „Nad kałużą”

„Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał,
żółte buty pokazywał.
Aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem.”

2. „Czarownica”

„Czarownica czary znała i od rana czarowała.
Z czekolady pełnomlecznej robiła lody bajeczne.
Z czarnej czapki dla Beatki,
Czarowała Mruczka w Łatki.”

3. „Entliczek pętliczek czerwony stoliczek,

a na tym stoliczku pleciony koszyczek.
W koszyczku jabłuszko,
w jabłuszku robaczek,
a na tym robaczku czerwony kubraczek.”

4. „Cztery kaczki”

„Począpały cztery kaczki na pocztę we czwartek.
Chciały kaczki wysłać paczki i pocztową kartę.
Paczki kaczki już wysłały do cioci Nataszy.
Potem siadły i z zapalem wierszyk napisały.”

5. „Muszka”

„Mała muszka spod Łopuszki Chciała mieć różowe nóżki.
Różdżką nóżki czarowała,
Lecz wciąż nóżki czarne miała.”

6. „Dżdżownica” 1

„Dżdżystą porą, mokrym polem Szła dżdżownica z parasolem.
Drżąca szła w ten dżdżysty dzień i w słoiku niosła dżem.
Bo cóż robić w dżdżysty dzień?
Chyba lepiej jadać dżem
Albo w parasola cieniu
Dumać przy słoiku dżemu”

7. „Dżdżownica”²

„Zajadała dżem dżdżownica
Wreszcie pękła jej spódnica.
Zapłakała więc żałośnie: „Jak na drożdżach brzuch mi rośnie!
Gwiżdżą ptaki wciąż przed deszczem,
Że już w dżinsach się nie mieszczę.
Nie chcę dłużej być paskudą - będę w dżungli ćwiczyć dżudo.”

8. „Rzeczona żona do robalka: - Mężu nam potrzebna pralka!
Brudem zarósł frak synalka, córki koronkowa halka,
szarych sztruksów szwagra parka i kraciasta kominiarka.
- Phi!...mądralka! – robał sarka.
- Po co zaraz droga pralka? Przecież brudu zgrabna plamka
To normalka dla robalka!”

9. „Prała praczka kubrak brudny,
kubrak w tysiąc prążków cudnych.
Prała w pralce i w zmywarce,
Prężnie tarła go na tarce,
raz bryzgała pianą troszkę,
raz przyskała wodą z proszkiem i za plamą prała plamę.
Aż zostały prążki same.”

10. „Kózka”

„Kózka w brzózkach raz skakała,
W końcu nóżkę swą złamała.
Ostrzegano drugą kózkę: „Nie skacz, bo też złamiesz nóżkę!”
Ale kózka, choć skakała,
Wcale nóżki nie złamała.
Kózkom bowiem nic nie grozi,
W gimnastycznym kółku kozim.”

11. „Szymon”

Szedł raz Szymon do Kuluszek,
by szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza,
ponoć znał wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.

12. „Żuczek”

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,
stał na drodze, gorzko płakał
swojej mamy szukał.
Pocieszały żabki żuka:
– Twoja mama w lesie,
widziałyśmy,
szła z koszykiem – jagód ci przyniesie.
Żuczek zaraz przestał płakać wytarł oczy łapką,
ale zanim poszedł dalej podziękował żabkom.

13. „Jerzy”

Pod pierzyną Jerzy leży.
Że jest chory nikt nie wierzy.
Żali się na bóle głowy,
że żołądek też niezdrowy.
Jeszcze rano był jak rzepka
(co jest od zdrowia krzepka).
Potem Jurka brudna rączka
niosła w buzię gruszkę, pączka.
Mama chłopca już żałuje,
lecz pan doktor igłą kłuje.
– Mój Jerzyku nigdy więcej
nie jedz, gdy masz brudne ręce.

14. „Trudne pytania”

– Co robi leszczyk, gdy pada deszczyk?
– Co robi kaczka, gdy jedzie taczka?
– Co robią beczki, gdy wpadną do rzeczki?
– Co robią pączki, gdy trafią do rączki?
– Czarku daj spokój, już nie męcz mnie!
Odpowiedzieć na twe pytania nie da się!

15. „Gotowała baba barszczyk”

Gotowała baba barszczyk,
a za piecem śpiewał świerszczyk:
“ Barszczu, barszczu, gotuj się,
bo mi strasznie jeść się chce”.
Usłyszała świerszcza baba.
“Barszczu żaden świerszcz nie jada.
Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie!
Jeż usłyszysz- to cię zje”.
“Świerszcz się jeża nie przestraszy!
Już się ugotował barszczyk.
Macie, babko barszczu dość,
jeszcze się pożywi gość”.

16. „Skarby”

U Sabiny na stoliku
różnych skarbów jest bez liku:
spinka, kostka, dwa naparstki,
smacznych pestek ze dwie garstki,
smok wawelski papierowy,
serce, słońnik plastikowy,
serpentyna i sakiewka
i niebieska chorągiewka.

17. „Kotki”

Oto domek niski. Stoją pod nim miski.
Kotki mleko piją, potem miski myją.
Na pniu gałązki wyrosły malutkie.
Na nich pąki w brązowiutkiej skórce.
Z pąków tych listki do słońka wędrują.
I wraz z jaskółkami wiosnę nam zwiastują.

18. „Zagubione [z]”

Gdzieś się „z” zawieruszyło,
zabłąkało, zagubiło.
Może je koza zajada
myśląc, że to sałata.
Może je zebra ukradła,
szukając „z” z abecadła.
Może jest w zabawkach Zosi,
poszukajmy, Zosia prosi.

19. „Zapominalski”

Mój kolega Zbyś Kowalski
Strasznie jest zapominalski.
Zapomniał, gdzie schował złotówkę
I gdzie zegary mają wskazówkę.
Nie pamięta, gdzie kupował lizaki
I gdzie położył nowe mazaki.
Zapomniał, jak smakują pyzy
I o tym, że ma pójść do Izy.
Nie wie, gdzie rosną niezapominajki,
Nie pamięta, kto mu opowiadał bajki.
Zapomniał, kto zadawał zagadki
i jak się robi do książki zakładki.
Nie wie, po co ptaki wiją sobie gniazda
i dlaczego na niebie świeci złota gwiazda,
po co na zakrętach pojazdy zwalniają
i dlaczego kozy listki zjadają...

